

## MŁODZIENECZE MYŚLENIE

Od kilku lat młode pokolenie Polaków dojrzewa w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej. Stwarza to nowe możliwości, ale i nowe zagrożenia. Są one widoczne szczególnie w sferze religijności. Z jednej strony poszerzył się zakres swobód religijnych, a z drugiej – stare formy, obowiązujące przez dziesiątki lat, są dziś niewystarczające<sup>1</sup>. Mnożą się dyskusje i spory na temat systemów wychowawczych. Adaptowane są na polski grunt nowe, często szkodliwe sposoby wychowania<sup>2</sup>. Trzeba tym próbom przeciwstawić chrześcijańskie zasady. Zanim jednak podejmie się konkretne działania, należy szczegółowo poznać sytuację bieżącą. Poniższa analiza dotyczy młodzieży Pomorza Zachodniego. Opracowano ją na podstawie odpowiedzi zebranych na przełomie zimy i wiosny 1994 roku za pośrednictwem katechetów. Ankieta podejmuje ważne dla młodych problemy: wiary, przyszłości, miłości, źródła informacji o świecie, życia społecznego, kulturalnego i religijnego. Nikt z młodych respondentów nie odmówił odpowiedzi na pytania ankiety – wybrano sto pięćdziesiąt<sup>3</sup>.

### Charakter ankiety oraz środowisko i struktura badanej grupy

Ankiety przeprowadzono w trzech miastach: Szczecinie, Chojnie (mieście mającym charakter stolicy dawnego powiatu) i Mieszkowicach (gmina otoczona szeregiem małych wiosek i osad). Miejsca zamieszkania determinowały możliwości rozwoju intelektualnego i kulturalnego młodzieży. Różny był też wpływ kontrkultury młodzieżowej, chociaż w tym przypadku wydaje się on tak samo silny zarówno w dużych, jak i małych miejscowościach, co niewątpliwie jest związane z wszechobecnością masowych publikatorów. Różne jest tylko nasilenie patologii związanych z subkulturą młodzieżową (np. narkomanii). Wśród ankietowanych 47,3% stanowili chłopcy, 52,7% dziewczęta, w wieku od 15 do 21 lat: 15 lat – 1,3%; 16 lat – 20%; 17 lat – 28%; 18 lat – 22,7%; 19 lat – 10,7%; 20 lat – 12,7%; 21 lat – 4,6%.

Respondenci byli uczniami: liceów (29,3%), techników (44,7%) i szkół zawodowych (26%). Najbliższym środowiskiem dla młodzieży jest oczywiście dom rodzinny. Jednym z ważnych kryteriów tworzenia środowiska kulturalnego w rodzinie (co potem owocuje światopoglądowymi poszukiwaniami młodych) pozostaje wykształcenie rodziców. W omawianej grupie połowa matek (52,6%) ma wykształcenie średnie, podstawowe lub zawodowe (32,6%) i wyższe (12%). Co ciekawe, wśród ojców te proporcje układają się

<sup>1</sup> W. JĘDRZEJEWSKI, Katecheta w ringu, „W drodze” 9 (1995) 36-39.

<sup>2</sup> Ks. A. ŻWOLIŃSKI, Tajemne niemoce, Kraków 1994, 11-14.

<sup>3</sup> Ogółem na ankietę odpowiedziało 500 osób.

prawie identycznie. Rodzina stanowi również pewne środowisko religiotwórcze. Tutaj następuje zazwyczaj inicjacja religijna, kształtują się postawy. Młodzi w 96,7% ocenili swoje matki jako wierzące. Nie było niewierzących, natomiast 3,3% uznano za obojętne religijnie. W przypadku ojców jeden został uznany za niewierzącego, 92% za wierzących i 5,3% za obojętnych religijnie. Trzeba jednak zaznaczyć, że wielokrotnie respondenci czynili dopiski typu: „(...) jest wierzący, ale nie praktykuje”

### **Analiza statystyczna i merytoryczna odpowiedzi ankietowych**

Po wstępnych zagadnieniach drugie pytanie<sup>4</sup> dotyczyło motywacji zdobywania nowych informacji i doświadczeń oraz kierunku zainteresowań młodzieży. Pozostawione alternatywy miały głębszy kontekst. Trudno było respondentom zdecydować się na wybór jednego zagadnienia. Uczyniło tak tylko 52%, 48% badanych połączyło po kilka. W pierwszym przypadku, tzn. tych, którzy zdecydowali się na jedną kwestię, 33% wybrało problem istnienia Boga, 32% problem życia pozagrobowego, 13% zainteresowało się nieśmiertelnością duszy. Nikt nie podjął zagadnienia zasady moralności. W grupie, która wybrała kilka wariantów, częściej powtarzają się tematy teologiczne niż dotyczące życia moralnego. Wydaje się, że młodzież ma sporo problemów teologicznych i szuka ich rozwiązania. Mniej interesują ją zagadnienia moralne. Dwie osoby wymieniły inne zainteresowania: psychologię i zagubienie. Pytanie: „Czy zastanawiałeś się nad sensem ludzkiego życia?” stanowiło niejako dopowiedzenie do poprzedniego zagadnienia. Chodziło o stwierdzenie, na ile młodzież jest zdolna do autorefleksji. Nad sensem swojego życia zastanawiało się 87,3% ankietowanych.

#### *Czy zastanawiałeś się na sensem ludzkiego życia?*

Refleksja egzystencjalna prowadzi do poszukiwań, do próby określenia tego, co miałyby nadać życiu sens. Młodzież próbowała sprecyzować ten problem w odpowiedzi na czwarte pytanie: „W czym chciałbyś odnaleźć sens swojego życia?”

#### *W czym chciałbyś odnaleźć sens swojego życia?*

Zdecydowana większość respondentów chciałaby widzieć sens życia w uczciwej i rzetelnej pracy, a nie wyłącznie w celach konsumpcyjnych. Spośród tych, którzy opowiedzieli się za doznawaniem w życiu maksimum przyjemności, 62% stanowili chłopcy. W przypadku poświęcenia się wzniosłym celom proporcje ułożyły się odwrotnie: 75% stanowiły dziewczęta. Dwadzieścia osób własnymi słowami sprecyzowało, jak widzą sens swojego życia. Spośród nich 30% wskazało na założenie szczęśliwej rodziny – jako zadanie życiowe. Kilka osób wskazało również na aspekt religijny. Poszukiwania sensu prowadzą do różnego rodzaju załamania i napięć w życiu młodych. Respondentom nie są obce stany czy stany depresyjne. Okazało się nawet, że większość z nich przeżywała różne głębokie załamania wewnętrzne (68,3 %). Niektóre z wypowiedzi były wręcz dramatyczne. Przyczyny utraty chęci do życia są różnorodne, ale dają się wyłonić dwie zasadnicze: rodzina (34,2%) i szkoła (12,6%). Warto zacytować niektóre odpowiedzi na pytanie: „Czy byłeś kiedyś wewnętrznie załamany, tracąc chęć do życia? Co było tego przyczyną?”

---

<sup>4</sup> „Które z poniższych zagadnień najbardziej cię interesuje: istnienie Boga, nieśmiertelność duszy, życie pozagrobowe, stosunek wiary do wiedzy, powstanie świata, pochodzenie życia na Ziemi, zagadnienie dobra i zła na świecie, problem moralności, zasady moralności, inne?”

„(...) Problemy w domu, czułam się niepotrzebna” (dziewczyna, l. 20, kl. II technikum); „(...) Nieporozumienia w domu, niepowodzenia w szkole i przyjaźni” (chłopiec, l. 21, kl. V technikum); „(...) Poczucie samotności, brak wiary i zaufania” (dziewczyna l. 19, kl. V technikum); „(...) Brak motywacji do dalszej pracy i życia, brak nadziei” (dziewczyna, l. 16, kl. I liceum); „(...) Utrata chłopaka, śmierć mamy i brata” (dziewczyna, l. 19, kl. I technikum); „(...) Kiedy rodzice mówili mi, że jestem do niczego” (dziewczyna, l. 16, kl. II szkoła zawodowa).

Widać w tych wypowiedziach ogromną potrzebę życzliwej obecności drugiej osoby. Poczucie samotności i niezrozumienia staje się często przyczyną frustracji. Niekiedy powody obiektywne wydają się prozaiczne: kolejna zawiedziona miłość, konflikt z sympatią, zła ocena w szkole itp., ale subiektywne odczuwanie ma zupełnie inny wymiar. Sporo wydarzeń w życiu młodych ludzi może na długie lata zostawić trwałe ślady w psychice (np. łańcuch śmierci najbliższych osób, brak akceptacji siebie, swojego wyglądu zewnętrznego itp.). Potrzebna jest druga osoba, która zechciałaby wysłuchać, pomóc, doradzić. W tych poszukiwaniach młodzi ludzie są jednak bardzo krytyczni. Ujawniło się to w odpowiedzi na pytanie szóste, siódme i ósme, dotyczące wartości i postaw, jakie młodzi najbardziej cenią.

W pytaniu szóstym<sup>5</sup> 43,3% ceni najbardziej tego, kto jest człowiekiem prawym, koleżeńskim, niekoniecznie katolikiem. Młodzież postawiła wyżej koleżeństwo i prawość niż religijność. Na potrzebę bycia również dobrym katolikiem zwróciło uwagę 35,3% badanych. Pewne sytuacje skrajne, przedstawione w pierwszej i drugiej propozycji, zdecydowanie nie odpowiadały młodzieży. Za pierwszą opowiedziało się 8% respondentów, za drugą – 2,7%. Widać z tego, że młodzież ceni sobie ludzi posiadających pewne zasady, choć nie okazuje tego tak otwarcie. Potrzeba więzi uczuciowej z drugim człowiekiem, poszukiwanie oparcia duchowego w innej osobie rzutuje w ogromnej mierze na młodzieńcze pojmowanie miłości. Tutaj ogromny wpływ ma również rozwijający się popęd seksualny. Seks nie wydaje się jednak mieć decydującego znaczenia na pragnienia młodych dotyczące sfery miłości. 64% respondentów chciałoby przeżyć miłość polegającą na rozumnej i szlachetnej więzi. Dla 18,7% ideałem jest miłość uczuciowa, z domieszką doznań seksualnych. Tak stwierdziło szesnastu chłopców i dwanaście dziewcząt. Natomiast miłość zmysłową wybrali już tylko sami chłopcy.

#### *Którą z poniższych „miłości” chciałbyś przeżyć?*

Wśród tych, którzy sformułowali własne zdanie na ten temat, ujawniły się dwie skrajne tendencje. Dziewczęta podkreślały wagę poświęcenia dla drugiej osoby, natomiast chłopcy chęć doznania pewnych przyjemności cielesnych. Można więc mówić o różnicach płci. Potrzeba istnienia osoby wspierającej duchowo realizuje się również w inny sposób. Młodzi poszukują kontaktu nie tylko z osobami płci przeciwnej, ale również z ludźmi dorosłymi, których darzą zaufaniem.

#### *Gdybyś miał duże kłopoty, przeżycia czy inne problemy życiowe, do kogo poszedłbyś po radę?*

---

<sup>5</sup> „Kogo bardziej cenisz w życiu: a) tego, kto postępuje jak chce, b) tego, kto nie ma zasad moralnych, ale jest koleżeński, c) tego, kto jest prawym człowiekiem, niekoniecznie katolikiem i jest koleżeński, d) tego, kto jest prawym człowiekiem, niekoniecznie katolikiem i dobrym kolegą?”

Na pierwszym miejscu, mimo ogromnego kryzysu rodziny, plasują się jednak rodzice. Oni cieszą się największym zaufaniem młodych. Pomocy od rodzeństwa oczekiwali by 6,7% badanych. Swoje problemy rozwiązywałyby więc w rodzinie ponad trzecia część respondentów. Zastanawiające jest natomiast, że nikt nie zwróciłby się po radę do nauczyciela czy wychowawcy. Dowodzi to pewnego kryzysu instytucji szkoły; nauczyciel nie jest dla młodych ludzi autorytetem. Część badanych nie zwróciłaby się po radę do nikogo. Być może takie zachowania wynikają z cech osobowości badanych, a szczególnie introwertywności. Spora grupa młodych stara się więc swoje problemy rozwiązać samodzielnie. Ci, którzy wybraliby pomoc innych, najczęściej wymieniali przyjaciela, babcię lub swoją sympatię.

*Jeżeli miałbyś wolny czas i dysponował odpowiednimi możliwościami, co byś wybrał?*

Spora część młodzieży (42,7%) ma własne pomysły na spędzenie wolnego czasu. Warto prześledzić czytelnictwo prasy młodzieżowej, bo wydaje się, że może ona kształtować młodzieżowy światopogląd. Najczęściej badani wymieniali tytuły: „Dziewczyna”, „Popcorn”, „Jestem”, „Tina”.

Nie udzieliło odpowiedzi, bądź stwierdziło, że nie czyta żadnych gazet, 15,3% ankietowanych. Trzy osoby podały, że czytają regularnie *Nie*, dwie osoby *Playboya* i *Cats*, cztery osoby *Kościół nad Odrą i Bałtykiem* (dwutygodnik, który już nie istnieje). 38,7% czyta tylko jedną gazetę, 46% więcej niż jedną. Czego respondenci szukają w młodzieżowej prasie? Jasno to określiła 16-letnia uczennica liceum. Pisząc, że czyta *Dziewczynę*, zaznaczyła, że w tej gazecie poszukuje wiadomości o modzie. Natomiast w *Bravie* interesuje ją muzyka i seks. Czasopisma najchętniej czytane przez młodych są starannie wydane, kolorowe, co w dużym stopniu przyciąga uwagę czytelnika. Drugi ważny element popularności to poruszane tematy; trzy zasadnicze z nich: muzyka rockowa, seks i moda. Pisma preferują swobodę seksualną, antykoncepcję i wczesne rozpoczynanie życia seksualnego. Wszystko to trafia na grunt nie uformowanej osobowości i wrażliwej psychiki młodego człowieka. Wiele z tych wyczytanych opinii młodzież wykorzystuje we własnej argumentacji. Z odpowiedzi na drugie<sup>6</sup> pytanie ankiety wynika, że ponad 30% respondentów interesuje się zagadnieniami teologicznymi.

W kolejnym pytaniu młodzież miała odpowiedzieć na bardzo konkretne pytanie: „Kim dla ciebie jest Bóg?” Odpowiedzi wykazały, że mimo sporego zainteresowania konkretna wiedza teologiczna młodzieży jest niewielka. Pojęcia teologiczne są często wypaczone. Jeden z respondentów napisał, że Bóg kojarzy mu się ze strachem. Młodzież nie utożsamia Boga z osobą, stąd być może bierze się wiele jej religijnych problemów.

Przed katechezą staje ogromne zadanie przekazania młodym rzetelnej wiedzy teologicznej i ukształtowania prawdziwego wizerunku Boga. Tak konstruowany światopogląd religijny ma zasadniczy wpływ na motywy i poziom praktyk religijnych młodych ludzi. Trzy pytania dotyczyły tego właśnie problemu.

*Czy uczęszczasz na niedzielną Mszę świętą?*

Pytanie zakładało możliwość wyboru: regularnie, nieregularnie, rzadko, nie uczęszczam. Uczestnictwo we Mszy św. niedzielnej rzutuje oczywiście na poziom życia sakramentalnego. Praktyka wymaga zaangażowania młodego człowieka, poświęcenia czasu, wewnętrznego otwarcia. Młodzi często nie potrafią przezwyciężyć lenistwa, wyrzec się

---

<sup>6</sup> Zob. przypis 4.

jakichś zewnętrznych przyjemności. Ważne jest także zachowanie rodziców. Jeśli praktyka pozostaje w sprzeczności z teorią, nakazywanie młodzieży uczestnictwa w życiu sakramentalnym, wobec własnego złego przykładu, niewiele daje.

### *Czy przystępujesz do sakramentów świętych?*

Zupełnie odmiennie przedstawia się uczęszczanie przez młodzież na katechezę. Decydujący wpływ mają tu nowe warunki, w jakich odbywa się katechizacja, przede wszystkim przeniesienie katechezy do szkół. 88,7% ankietowanych stwierdziło, że uczęszcza na katechezę regularnie. Wiele osób czyni to nie dla pogłębienia swojej wiedzy religijnej, ale z ciekawości lub dlatego, że tak postępują inni. Mimo tych różnych motywacji katecheza może pomóc młodemu człowiekowi w zrozumieniu wielu kwestii i rozwiązaniu wielu problemów. Istnieje spora przepaść między liczbą uczęszczających regularnie na katechizację, a liczbą uczestniczących w niedzielnych Mszach św. i przystępujących do sakramentów. Jest to spowodowane częściowo stylem życia rozpowszechnionym wśród współczesnej młodzieży, a także „słabością religijną” środowisk, w których młodzi są wychowywani.

Gdy patrzymy na młodych, spontanicznych, często zadziornych i zbuntowanych, może się wydawać, że nawet gdy mają jakieś problemy, potrafią się szybko z nimi uporać. Ankieta jednak wykazała, że nie przychodzi im to łatwo, bo problemy są często poważne, przerastają ich. Młodzi boleśnie odczuwają brak miłości, akceptacji, bardzo mocno przeżywają samotność. Chcą kochać i być kochani. W poszukiwaniu miłości często błędzą, ale nie zawsze z własnej winy. Świadomość, że jest się kochanym i kimś ważnym dla drugiej osoby, pozwala przełamać wiele życiowych trudności. W przeciwnym wypadku dążenie do „bycia kimś” zostanie zastąpione, jak pisał jeden z respondentów, „Byciem do niczego”

### **Poszukiwanie wyjścia**

Z ankiety wynika, że młodzież nie chce żyć bez celu. Zastanawia się nad sensem istnienia i pragnie nadać mu określony kierunek. Wielu młodych dostrzega go w uczciwej i rzetelnej pracy. Jednak tego typu wzorce nie wytrzymują często konfrontacji z późniejszym doświadczeniem życiowym. W okresie dorastania pojawia się tzw. młodzieńcze myślenie. Wiąże się ono z poszukiwaniem życiowych celów. Skłonność do przesadnych zachwyków, występująca w wieku dziecięcym, zostaje zastąpiona krytycyzmem, postawą analityczną, oskarżycielską, a nawet wrogą. Stanowi to pewnego rodzaju odpowiedź na wyższość, anonimowość świata dorosłych wobec problemów i pragnień młodzieży<sup>7</sup> Pojawiają się często objawy dezintegracji światopoglądowej, wywołane nierównomiernym rozwojem fizycznym i psychicznym. Na podłożu psychosomatycznym może wystąpić niepokój, niezadowolenie z siebie, poczucie winy, przygnębienie itp. Prowadzi to często do ucieczek z domu, wagarowania, prób samobójczych, jak również do zainteresowań poezją sentymentalno-romantyczną oraz do pisania pamiętników i wierszy<sup>8</sup> W kontekście dojrzewania emocjonalnego można obserwować przejawy kryzysu religijnego, wiążącego się z kryzysem dorastania w ogóle. U jego podstaw zdaje się leżeć problem wyboru, który młodzież zaczyna sobie uświadamiać.

Z kryzysem religijnym wiąże się pojęcie dezintegracji pozytywnej. Może on właściwie stanowić element tej dezintegracji, którego finałem winna być pełnia

<sup>7</sup> K. ZIELIŃSKI, *Zdrowie psychiczne młodzieży*, w: K. DĄBROWSKI (red.), *Zdrowie psychiczne*, Warszawa 1985, 484.

<sup>8</sup> K. DĄBROWSKI, *Higiena psychiczna*, Warszawa 1962, 228-229.

człowieczeństwa<sup>9</sup> „W miarę rozwoju człowiek coraz wyraźniej precyzuje swoje ideały i coraz bardziej zdecydowanie kieruje swoim własnym rozwojem”<sup>10</sup> Rozwój osobowości dokonuje się przez realizowanie coraz wyższych hierarchii wartości. Może to nastąpić dopiero po zniszczeniu struktur niższych, mniej dojrzałych. Przeżywający kryzys religijny potrzebują umiejętnej i delikatnej pomocy. Pierwszymi, którzy mogą nią służyć, są rodzice. Młodzież jednak często skarży się, że w chwilach trudnych spotyka się zazwyczaj z obojętnością<sup>11</sup> Postawa taka najczęściej zraża młodzież i powoduje izolację.

Aby pomóc innym przezwyciężyć trudności religijne, trzeba zdobyć się na wysiłek empatycznej obecności, tzn. wczucia się w to, co przeżywa drugi człowiek<sup>12</sup>. „Jest to jakby przebywanie z kimś w jego własnym domu, w świecie jego przeżyć”<sup>13</sup> Taka empatia może okazać się zasadnicza dla zrozumienia dynamiki kryzysu i kierunku jego rozwoju. Pozytywnie przeżyty kryzys religijny jest niewątpliwie istotnym czynnikiem wspomagającym proces rozwoju dojrzałej osobowości.

Ankieta wykazała, że wiele problemów światopoglądowych młodzieży wynika z poczucia samotności, braku akceptacji w środowisku bądź niemożności odniesienia się do wiarygodnych autorytetów. Spora grupa młodych szuka autorytetów w swoim środowisku rodzinnym, wśród rodziców i rodzeństwa, ale na tle różnorodnych napięć i emocji może dojść do konfliktu pokoleń. Przyczyny tych konfliktów występują zazwyczaj po obu stronach. Dorośli żądają od młodych dojrzałych, na miarę dorosłych, zachowań. Jednocześnie nie chcą udostępnić im swoich przywilejów. Młodzież z kolei chciałaby korzystać z przywilejów, nie podejmując żadnych zobowiązań<sup>14</sup> Gdy w dodatku postawa dorosłych jest wyrażana w sposób autorytarny, młodzi ludzie zamykają się, popadają w zniechęcenie i bierność. Ogromną rolę w wychowaniu młodzieży do prawdziwej miłości mają do spełnienia rodzice. Jak wynika z ankietowych odpowiedzi, młodzi pojmują miłość idealistycznie. Utożsamiają ją ze szlachetną i rozumną więzią. Mogą w zdrowej rodzinie przyjąć poprawny model małżeństwa i miłości małżeńskiej. W tym zakresie mieści się również seksualne uświadomienie młodego człowieka. Rodzice mogą najbardziej znacząco przyczynić się do dojrzewania emocjonalnego swoich dzieci, gdy nie zrażając się zmianami występującymi w tym okresie (szczególnie agresywnością), podejmą życzliwy dialog. Gwarancją powodzenia jest wzajemne zaufanie. Ogromne zagrożenie w tej sferze stanowi proces sekularyzacji rodziny, na co mają wpływ popularne dzisiaj ideologie i działania prawne dotyczące samej instytucji małżeństwa<sup>15</sup>, pozbawiające małżeństwo i rodzinę jakiegokolwiek religijnego charakteru. Zaufanie do techniki i racjonalizacja myślenia odciąga człowieka od nadprzyrodzoności<sup>16</sup> Szczególną wspólnotą, w której młody człowiek może przełamać swoje niepewności i lęki, jest Kościół. Nastąpi to wtedy, kiedy

---

<sup>9</sup> C. CEKIERA, Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych, Lublin 1993, 261.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> ks. J. PAŁYGA, Rodzice wobec kryzysu wiary swoich dzieci, w: F. ADAMSKI (red.), Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, Kraków 1982, 234.

<sup>12</sup> ks. J. MAKSELON, Dynamika religijności, w: ks. J. MAKSELON (red.), Psychologia dla teologów, 301.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> G. MACHLER, Znaczenie rodziny w rozwoju uczuć dzieci i młodzieży, w: F. ADAMSKI (red.), Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, Kraków 1982, 149-150.

<sup>15</sup> F. ADAMSKI, Sekularyzacja małżeństwa i rodziny, w: F. ADAMSKI (red.), Socjologia religii, Kraków 1983, 440-441.

<sup>16</sup> Tamże.

będzie on postrzegany nie jak instytucja, lecz jak wspólnota ludzi połączonych jednym celem. Może się to stać zarówno przez katechizację, jak i przez innego typu działania duszpasterskie. Według badań prawie 90% respondentów systematycznie uczęszcza na katechezę. Odsetek ten stale rośnie. Jak wykazują sondaże CBOS, przeprowadzone losowo wśród uczniów ostatnich klas szkół ponadpodstawowych, uczestnictwo w lekcjach religii wynosiło: w kwietniu 1991 r. – 81%, w kwietniu 1992 r. – 85%, w kwietniu 1994 r. – 88%<sup>17</sup> Poprzez katechezę można zaszczerpić młodzieży zasady personalizmu i humanizmu chrześcijańskiego. Personalizm stanowi zasadę poszanowania godności osoby ludzkiej niezależnie od płci, wieku, kondycji społecznej, fizycznej i umysłowej<sup>18</sup> Zasada humanizmu zwraca uwagę na człowieka i że wszystko winno być podporządkowane jego dobru<sup>19</sup> Problemy te podejmuje *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* soboru watykańskiego II<sup>20</sup> Odpowiedź na psychoduchowe potrzeby młodzieży stanowią różne formy duszpasterstwa rekolekcyjnego: rekolekcje otwarte i zamknięte, dni skupienia, rewizje życia, „oazy” itd. Ważny byłby tu również indywidualny kontakt duszpasterza z młodzieżą. Jednak, jak wykazała ankieta, ksiądz nie jest dziś dla młodych bezwzględnym autorytetem. Jest jednak coraz więcej ludzi świeckich, liderów różnego rodzaju ruchów odnowy w Kościele, którzy mogą zastąpić kapłana w duchowym towarzyszeniu. W ruchach tych młodzi mogą odnaleźć swoją tożsamość religijną i przeżyć nawrócenie. Stanowią one alternatywę dla wielu grup nieformalnych, oddziałujących destruktywnie na młode pokolenie. Przez cały czas swojego wzrostu młody człowiek potrzebuje pomocy. Dzisiejsza młodzież, w większym niż kiedykolwiek stopniu, boryka się z wewnętrznym cierpieniem. Trudno jest zaakceptować prawo miłości i ascezy w świecie nienawiści i rozwiązłości. Wewnętrzne rozterki, bez życzliwej pomocy z zewnątrz, mogą zaprowadzić na skraj rozpacz. Trzeba młodym pomóc ocalić źródło prawdy i dobra. „Jest bowiem w młodych ludziach olbrzymi potencjał dobra i twórczych możliwości”<sup>21</sup> Oby został dobrze wykorzystany.

ks. Krzysztof Łuszczek

---

<sup>17</sup> W PAWLIK, Czy Polacy są antyklerykalami, „Wiedza i Człowiek” – dodatek humanistyczny do „Wiedzy i Życia” 3(1995)5.

<sup>18</sup> Ks. S. KISIEL, *Duszpasterstwo na tle potrzeb psychoduchowych*, Siedlce 1977, 166.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim...*, 1.

<sup>21</sup> JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, 104.